KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Października. Rok 1862. **№ 248.** Dnia 17 (29) Października 1862 Roku.

Środa. Wschód Słońca g. 6 m. 51 Zachód „ „ 4 „ 36 | Jutro, ŚŚ. Zenobjusza B. i Zenobji P. MM.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Polskiego.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski,
Wielki Xiążę Finlandzki,
etc., etc., etc.

Ukazem z d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., w miejsce Okręgu Pocztowego Król: Polskiego, ustanowiwszy oddzielny i niezawisły od Głównej zwierzchności pocztowej Cesarstwa, Zarząd Pocztowy w Królestwie, — na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Naszego, Rozkazujemy:

Art: 1. Naczelnika Okręgu Pocztowego Król: Polskiego i zarazem Warszawskiego Dyrektora Poczt, mianować na przyszłość Dyrektorem Poczt w Królestwie, jak to miało miejsce do 1851 r., a pomocnika Naczelnika Okręgu, Pomocnikiem Dyrektora Poczt z pozostawieniem pod jego zawiadywaniem Pocztamtu Warszawskiego.

Art: 2. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczony, poruczamy Namiestnikowi Naszemu i Radzie Administracyjnej Królestwa.

Dan w Carskiem Siele, d. 2 (14) Października 1862 r.
(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*
Zgodno z wypisem,
Sekretarz Stanu, (podpisano) *Enoch.*
(Dzien: Powsz:).

W d. 14 (26) b. m. J. C. W. Wielki Xiążę Namiestnik raczył przyjmować w pałacu Łazienkowskim Professorów Wydziału Medycznego Szkoły Głównej, przedstawianych przez p. o. Głównego Dyrektora Kom: Rz: Wyz: Rel: i Ośw: Publ: JW. *Krzywickiego.* Każdego z osobna Jego Cesarska Wysokość zaszczycił rozmową, przyczem wyraził nadzieję, że pomyślny rozwój Szkoły Głównej szybkim odtąd pójdzie krokiem. (Dz: Pow:)

Komissja Rz: Wyz: Rel: i Ośw: Publ:, na posiedzeniu swojem, w obecności JW. Naczelnika Rządu Cywilnego w Królestwie odbytem, mianowała Sędzią Szkoły Głównej P. Ottona *Fiszera*, Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego. (D. P.).

Kom: Rz: Wyz: i Ośw: ze względu na konieczność uorganizowania ogrodu botanicznego w ten sposób, iżby potrzebom Szkoły Głównej odpowiadał, wyznaczyła komitet pod przewodnictwem Professora *Chałubińskiego*, z Professorów Botaniki i Farmakologji złożony, któremu zarząd naczelny pomienionego ogrodu na rok szkolny 186²/₃ powierzonym zostanie. (Dz: Pow;).

Taż Komissja mianowała P. Augusta *Szolca*, współpracownika w zakładzie ogrodniczym Braci *Hoser*, p. o. starszego ogrodnika w ogrodzie botanicznym. (D. P.).

Dyrektor Kancellarji Kom: Rz: W. R. i O. P., zawiadamia strony interesowane, że JW. p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże Komissji, poczynając od dnia wczorajszego, dawać będzie posłuchania dwa razy tygodniowo, to jest we Wtorki i Piątki (wyjąwszy przypaść mogące w tych dniach święta), w godzinie pomiędzy 12ą i 1ą w południe. (Dz: Pow:).

JW. Rzecz: R. S. *Kowalewski*, Dziekan Wydziału filologiczno-historycznego Szkoły Głównej, przybył do Warszawy.

Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. *Karsnickiej*, odbędzie się żałobna Wotywa, za spokój Jej duszy w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godz: 10ej rano; na którą w nieobecności Synów, Córka zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie w pół do 10tej rano, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo, za dusze Jana i Joanny *Dzięciałkiewiczów.*

Jutro, odprawi się Wotywa w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, o godz: 10tej rano, za dusze Augustyna i Agnieszki *Minasowiczów*, jako w rocznicę ich śmierci; na które pozostały Syn, Familję i Znajomych, zaprasza.

Jutro o godz: 10tej rano, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, żałobne Nabożeństwo, za duszę zmarłego w dniu 19 z. m. ś. p. Mikołaja *Grabowskiego*, Obywatela ziemskiego, b. Kupca i Sędziego Trybunału Handlowego; następnie przeniesienie ciała i poświęcenie grobu familijnego. Pogrążona w smutku Rodzina, na obchód ten Przyjaciół zaprasza.

Dzięki czcigodnym Przyjaciołom i Znajomym, składam za ostatnią posługę prawdziwie Chrześcjańską, przy zwłokach Ojca mego ś. p. Ludwika *Zagajewskiego*, odbytą w d. 25 b. m. Serdeczną podziękę i wdzięczność szanownym XX. *Kapucynom*, i Tobie zacny Kapłanie Ojcze *Oktawjanie*, za te słów kilka pełnych rozczulenia i prawdy, przy grobie ubogim i skromnym, gdzie skreśliłeś krótki bieg życia Człowieka prawego. Nakoniec i wam czcigodna Młodzieży! w imieniu całej Famlji wdzięczność nigdy niewygasłą z serc naszych, za trudy ostatniej ofiary, niosąc zwłoki na swych barkach do samego grobu. Niech wam BÓG to wynagrodzi! a nad biedną Sierotą, czuwać będzie Opatrzność, bo ta niepominie żadnego stworzenia!— Ludwika *Z......ska.*

Mając serce wdzięcznością przepełnione, a nie mogąc znaleść żadnego środka wywiązania się Wmu JX. Stan: *Krzyżanowskiemu*, za Jego bezinteresowność i prawdziwie ewangeliczne poświęcenie się; uważam za miły i święty obowiązek, złożyć Tobie zacny Kapłanie, publiczne podziękowanie, za tak chętnie podjęte trudy w exportowaniu zwłok biednej służącej, cudzoziemki, ś. p. Marji *Trunde* w dniu 22 b. m. z Kościoła Śgo Krzyża, (wespół z uproszonemi przez siebie Alumnami od XX. *Missjonarzy*), aż do miejsca wiecznego spoczynku, to jest: na cmentarz Powązkowski; jak również i Wam

także szanowni OO. *Kapucyni*, którzy podobnież przez wzgląd na poczciwą i 27-letnią służbę tej kobiety, bezinteresownie raczyli assystować tej exportacji.— Marjanna z Radziejowskich *Trocińska*.

Onegdaj odbyło się Centralne Posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pod prezydencją Hrabiego Piotra *Łubieńskiego*, w zastępstwie nieobecnego w kraju Prezesa Towarzystwa Szambelana Xawerego *Pusłowskiego*. Po odczytaniu przez Sekretarza Towarzystwa P. *Jeziorańskiego*, protokułu zeszłego posiedzenia, szanowny Prezes przed przystąpieniem do rozbioru kwestji dla której Centralne Zgromadzenie zwołane zostało, to jest co do przeniesienia się z dzisiejszego Gmachu, wspomniał o stracie jaką Towarzystwo dotknięte zostało przez śmierć jednej z Opiekunek swoich ś. p. Róży z Hr: Potockich Hr: *Zamoyskiej*, a Synowej niegdy założycielki tegoż Towarzystwa ś. p. Hr: Zofji *Zamoyskiej*. Podobnież poświęcił Prezes należne wspomnienie ś. p. Mikołajowi *Grabowskiemu*, który od r. 1829 zaliczał się w poczet Członków Towarzystwa. Następnie nowo-obrani na ostatniem posiedzeniu Członkowie, przystąpili do podpisania Ustawy, poczem Prezes Administracji Ogólnej Xiążę J. T. *Lubomirski*, przedstawił w szczegółach cały stan rzeczy co do mającej roztrzygać się kwestji, która poddana została pod ogólne głosowanie Centralnego Zgromadzenia. Na zakończenie po przyjęciu Doktora *Kronenberga* na Członka Towarzystwa, Prezydujący uczynił wniosek, aby korzystając z tak licznego zebrania, Członkowie Towarzystwa złożyli swe życzenia Xięciu J. T. *Lubomirskiemu*, jako imiennikowi dnia wczorajszego, co też obecni z przyjemnością dopełnili.

Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego.— Do Instytutu Muzycznego zgłasza się młodzież do Szkół i wyższych Zakładów naukowych uczęszczająca, chcąc się objaśnić, czyby niemogła korzystać z nauki gry na instrumentach, śpiewu, lub innych przedmiotów w Instytucie wykładanych. Okoliczność ta przekonywa, że młodzież pragnęłaby chętnie kształcić się także muzykalnie. Chcąc z jednej strony odpowiedzieć zadaniu do którego Instytut powołany został, z drugiej zaś, mając na uwadze potrzebę zapewnienia młodzieży szkolnej wszelkich możliwych udogodnień, pod tym szczególniej względem, aby przedmioty którymby również poświęcić się mogła, a jakiemi są: *gra na fortepjanie, na skrzypcach, śpiew choralny, śpiew solowy, zbiorowy wykład zasad elementarnych, muzyki i harmonja*, nie przypadały w godzinach na naukę w szkołach przeznaczonych i jedne drugim nieprzeszkadzały. Dyrektor Inst: Muz: podaje do wiadomości powszechnej: iż dla młodzieży Szkół Publicznych, zamierzył ułatwić uczęszczanie na kursa powyższych przedmiotów, w charakterze wolnych słuchaczy. O bliższych szczegółach co do rozkładu godzin, warunków opłaty i t.p., powziąść można informacją w Kancellarji Instytutu Muzycznego w Poniedziałki, Środy i Piątki, od godziny 3ciej do 5tej po południu.

Złożono w Redakcji *Kurjera* dla pogorzelców miasta Mszczonowa: od W. G. złp. 20; od J. Z. rs. 1; od J. T. rs. 5; od W. A. J. rs. 1; od K. R. rs. 1; od O. K. rs. 5; bezimiennie kop: 60.

Xięgę protokólarną Kupiectwa Warszawskiego, w której spisany został protokół Ogólnego Zebrania Kupców z dnia 20 i 22go b. m., Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, złożył w Kancellarji Giełdy Warszawskiej, wzywając PP. Kupców, którzy na zebraniu dnia 22 b. m. osobiście listy wyborcze złożyli, do podpisania wspomnionego Protokółu, a to w godzinie Giełdowej.

P. Redaktorze!— Wyczytuję w pismie niniejszem liczne ogłoszenia Kantorów Stręczeń i utrzymujących zakłady wychowawcze, którzy chcąc zachęcić rodziców do umieszczania dzieci, zepewniają tymże przedewszystkiem, sposobność rozmowy ciągłej w językach obcych; są nawet i tacy, którzy dzieci swoje pięcioletnie, niewiem czy naumyślnie z zagranicy sprowadzone, czy też dla pociechy kraju dokładnie w obcej mowie wykształcone, zalecają do towarzystwa, celem łatwiejszego przyswojenia mowy obcej. Nie przypisuję tym Panom i Paniom złej dla kraju może chęci, ale słuchając takich zgubnych rad, podobnem źle zrozumianem i fałszywem postępowaniem, dążymy sami do zatracenia najdroższego nam klejnotu, to jest mowy ojczystej. Każdy wie, na jaką opinję zasługują rodacy, którzy lekkomyślnie wynaradawiają swoje pokolenie. Na uproszenie PANA BOGA, aby jednych i drugich, nawrócił na właściwą drogę, składam na korzyść Moralnie Zaniedbanych Dzieci rs. 2.— ***

Jeden z naszych współziomków przejeżdżając przez Belgję, zatrzymał się z przyjemnością w Leodjum (Liege), przyglądając się spokojnemu zatrudnieniu młodzieży naszej na Uniwersytecie tamże będącej. Tam również dowiedział się o drugiej podobnej Kolonji Polskiej w Gandawie (Gand), oddalonej na 6 godzin od Leodjum, w której szkoła inżenjerji cywilnej ściągnęła do siebie dość znakomity zastęp kraju naszego młodzieży. Trzydziestu uprawia tam tę tyle nam potrzebną gałęź wiedzy. Widok ich i przykładne postępowanie musi uradować duszę ich rodaka pragnącego podzielić się tą wiadomością z współbraćmi. Zarówno oni ze swymi kolegami w Leodjum dobrze nauki przechodzą. W tym roku trzech z nich: Józef *Goldber*, Jan *Kraszewski*, i Józef *Rozdajczer*, ukończyli całkowity kurs nauk na wydziale inżenjerji cywilnej. Dziewięciu postąpiło na oddział specjalny tejże szkoły: *André, Leśkiewicz, Olszewski, Roguski, Russocki, Turczynowicz, Wajnert*, i *Zwierkowski*. Reszta zaś dopełniająca liczbę trzydziestu, jest zapisana na oddział kursów przygotowawczych.

W Diepp w tych dniach, trzech Persów składało examin z nauk. Jeden z nich *Mirza Nizan*, otrzymał pochwałę.

Następujący przykład zuchwalstwa rozbójników w Węgrzech jest godzien powtórzenia: Napadli na dom pewnego Obywatela, gdy tenże miał gości u siebie i wraz z niemi siedział u stołu. Jedna część rozbójników obsadziła wszystkie wychody, druga zaś zasiadła przy stole obok obecnych gości, i zabrała się do jedzenia. W końcu przymusili rozbójnicy jednę z młodych kobiet zasiąść do fortepjanu, i grać wyjątki z oper i różne pieśni węgierskie. Można sobie wyobrazić, jak szła ta muzyka, gdy Pjanistka widziała tylko lufy karabinów ku niej wymierzone.

Onegdaj rano, właściciel zakładu fotograficznego P. Karol *Bayer*, zdejmował za pomocą fotografji, pośmiertne rysy zmarłej ś. p. Hrabiny Andrzejowej *Zamoyskiej*.

Dziś i jutro, ciągnienie Loterji na dobra Szymanów i Seroki, a w dniach 4 i 5tym przyszłego miesiąca, ciągnienie 4tej klassy Loterji klassycznej.

O robotach na tak zwanej kolei żelaznej Litewskiej, otrzymujemy następujące wiadomości: Na połowie całej stopięćdziesięcio wiorstowej przestrzeni posunięto badania od Dąbrowicy do Pińska, gdzie jak wiadomo znane błota przedstawiały niemałe trudności, na 70 wiorst; od Pińska do m. Chomska na wiorst 60, a od Chomska do Prużanej posuwają roboty szybko. Nie ukończona zatem przestrzeń, znajduje się między Prużaną a Brześciem i Białowieżą. Co się zaś tyczy wytknięcia linji przez puszczę, na to oczekują jeszcze decyzji. Po otrzymaniu zatem takowej i po dokonaniu badań z obu stron drogi, to jest od Prużan i Białego Stoku przez Narew, zetkną się roboty w Puszczy, w blizkości m. Białowiżey.

B. Urzędnik *J. K.* z powodu nieprzewidzianych okoliczności, zostając bez żadnych funduszów, obarczony familją, wraz z chorą Żoną od półtora roku, i niemając z czego żyć ani za co odzieży na zimę kupić, poleca się względom litościwych osób.

Proszę, aby który z Podaptekarzy, znajdujących się teraz w Warszawie w celu zapisania się na kursa, zechciał przyjść do Kolegi mieszkającego w hotelu Paryzkim pod Nrem 9tym na 2giem piętrze.—*W. B.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 23 Paźdź:*.— Wypadek na kolei Glasgowsko-Edinburgskiej, pozbawił dotychczas życia 18 osób, a co do utrzymania jeszcze 6 przy życiu, wielka zachodzi wątpliwość. Winę przypisują głównie Dyrektorom kolei, którzy popełnili nieroztropność, dozwalając krążyć po jednej linji nadzwyczaj licznym pociągom w jedną i drugą stronę wyprawionym.— Onegdaj zmarł w swej majętności wiejskiej Broome-park, w hrabstwie Surrey, w wieku lat 79, słynny lekarz Sir Benjamin *Brodie*. — Znany poeta dramatyczny angielski, Sheridan *Knowles*, niebezpiecznie zachorował. — Hra: *Granville*, wrócił w Poniedziałek z lądu stałego do Londynu.— Rząd wysłał do Korfu rozkaz, aby eskadra morza Śródziemnego, jeśli jeszcze nie jest w drodze do Malty, zatrzymała się w Korfu. Powodem do tego są raporta o wzburzeniu w Grecji panującem.

FRANCJA. *Paryż, 23 Paźdz:*.— Mgr *Chigi*, przyjmowany dziś był przez Cesarza na posłuchaniu, które trwało nadzwyczaj długo. Cesarz opóźnił podobno swój wyjazd do Compiegne, który nastąpi dopiero około 2go Listopada. Dwór Cesarski bawić będzie w tej rezydencji do 4 Grud:. — P. *Moustier* przepędzi czas urlopu w Franche-Comte. Słychać, że może pojedzie on w miejsce Hra: *Flahault* do Londynu, na którą to posadę wymieniają jako kandydata, Xcia *Montebello*, obecnie Posła w Petersburgu. — Xżę Brabancji bawi obecnie w Paryżu. Wczoraj znajdował się on w teatrze Opery. — Dziś odbył się pogrzeb Hr: *Riancourt*, Szambelana Cesarskiego, o którego skonie donieśliśmy. — Ojciec Św. polecił podobno wynurzyć Cesarzowi podziękowanie, za mianowanie P. *Drouin de Lhuys*, Ministrem spraw zagra:.— Cesarz pracował wczoraj z P. *de Ouitry*, Vice-Prezem rady stanu, który jak głoszą, ma być ewentualnym następcą P. *Fould*. — Wczoraj miał miejsce pojedynek między członkami Yockey-Klubu, Xięciem *Gramont-Caderousse*, i P. *Dillon*, redaktorem dziennika *Sport*. Drugi został podobno zabity na miejscu. — P. *Thouvenel*, zamierza przepędzić zimę we Włoszech, gdyż tego wymaga stan zdrowia jego małżonki.

WŁOCHY. — Kiedy włoscy lekarze chcą odbywać wielką naradę o ranie *Garibaldego*, doktorzy niemieccy, o ile słychać, nie mają wątpliwości co do oceniania stanu jego zdrowia, opierając się na raportach lekarskich. Są oni przekonani, że kula siedzi jeszcze w ranie, a następnie że lekarze włoscy niewłaściwie wspominają o reumatyzmie, który się to tu, to owdzie czuć daje. Na nieszczęście, wątpić prawie podług nich, nie można, że nastąpiło już psucie krwi, i że nawet amputacja złemu nie zaradzi. Dni *Garibaldego* byłyby tym sposobem policzone. — Urzędowa gazeta Turyńska z d. 23 b. m. zaprzecza twierdzeniu deputowanych *Crispi* i *Deboni*, jakoby Rząd wzbronił w pierwszych dniach P. *Bertani* odwiedzenia *Garibaldego*.— *Discussione* dowodzi, że Włochy dojdą do Rzymu, przez wewnętrzne wzmocnienie się, uspokojenie prowincji, uporządkowanie finansów, i zaprowadzenie w armji karności.— Dzienniki włoskie nie zgadzają się z sobą dotychczas w doniesieniach o otwarciu Parlamentu, kiedy bowiem jedne oznaczają już termin stanowczy, inne utrzymują, że kwestja ta jeszcze nie była roztrząsaną w Gabinecie. — Jakkolwiek Cesarzowa Francuzów miała oświadczyć niedawno P. *Nigra*, iżby włosi wyszukali sobie inną stolicę a nie Rzym, jednakże Król *Wiktor-Emmanuel*, na ostatniej radzie ministerjalnej miał stanowczo oświadczyć, że nie zatrzyma się w połowie drogi, i że potrafi strzedz praw Włoch. — Podług wykazów statystycznych, Rzym jest jedynem miastem w Europie, gdzie więcej osób umiera aniżeli się rodzi. W r. z. zmarło tam 5,701 osób, a urodziło się 5,402. — *Italie* z 18 b. m. twierdzi, że wieści o zdrowiu *Garibaldego*, nie zgadzają się z buletynami lekarskiemi, że w ogóle panuje niespokój z powodu długiej kuracji, złego stanu rany, i wycieńczenia pacjenta. Wątpliwość czy kula znajduje się w nodze, także nie jest jeszcze usuniętą a puchlina dochodzi do kolana. Należałoby zatem przedsięwziąść środki nieco energiczniejsze od dotychczasowych.

Ostatnie Wiadomości.

Większa część depesz dzisiejszych, zajmuje się wypadkami w Grecji. Telegram z Paryża 27go datowany, donosi, na zasadzie zapewnień dziennika *La France*, że Król Grecki znajduje się na wyspie Salaminie, i że Jenerał *Hahn*, zaproponował mu przeciąć komunikację z Atenami, za pomocą 2,600 wojska, które wiernem pozostało. Król i Królowa, postanowili podobno zostać w prowincjach które dotrwały w wierności.— Krąży wieść, że francuzka eskadra ewolucyjna uda się do Grecji, i że w Atenach podpisano adres do Jończyków, wzywający ich do połączenia się z Królestwem Greckiem.

Obecność floty Angielskiej jest rękojmią, że zasada nieinterwencji szanowaną będzie. — *Morning-Post* utrzymuje, że *Ratazzi* przyrzekł *Garibaldemu* pomoc Rządu Włoskiego, jeśli będzie chciał stanąć na czele powstania Greckiego, ale Garibaldi odmówi, gdyż pragnie iść do Rzymu. Anglja jednak ma interes w u-

trzymaniu Państwa Ottomańskiego. — Do Konstantynopola nadeszła 25go wiadomość z Aten, że Król *Otto* kazał okrętowi, na którym się znajdował, unikać portu Piraeus i zarzucić kotwicę w zatoce Salaminy. Reprezentanci mocarstw udali się do Króla.

Wiadomości z New-York dochodzą do 17go b. m. Meeting demokratów potępia proklamacją *Lincolna* w przedmiocie emancypacji niewolników oraz zniesienie aktu *habeas-corpus*, i oświadcza iż stronnictwo republikańskie jest rewolucyjnem.—Konskrypcja w New-York odroczoną została do ukończenia wyborów.— *M'Clellan* przeszedł Potomak i rozpoczął działania. Zajął on Charlestown w Wirginji. Skonfederowani po małej utarczce cofnęli się.—*Buell* po walce z skonfederowanymi posunął się ku Kentucky. — Skonfederowani w znacznej sile zjawili się pod Nashville, żądając poddania się. Miasto odmawia tego. Zdaje się, że unjoniści będą bronić Nashville

Pogłoska o zgonie *Garibaldego*, rozszerzona w Turynie 22go, okazała się fałszywą. Ma on się lepiej.—Dr *Nelason* z Paryża a *Partridge* z Londynu, wyjechali do Spezzia na konsiljum lekarskie.— P. *Bismarck-Schönhausen* wyjechał 27go z Berlina do Paryża,

---

Zadanie.

Jakież temu dać nazwanie?
Czy szarada—czy zadanie...?
Nazywajcie jak zechciecie,
A ja zacząć muszę przecie.
Pierwsze drugie postaw w rzędzie,
To przytułkiem zawsze będzie,
Drugie pierwsze w całej mocy,
Znajdziesz łatwo po północy,
Wstecznie *druga* z prostą *pierwszą*,
Będzie rzeką,—nie najszerszą,
Ale zawsze wielką rzeką,
Która płynie ztąd daleko.

(Zeszła Szarada, *Bu-dy-nie*).

Wiadomości Literackie.

Zbiór Xiążek Polskich i Francuzkich, Juljana Müllera przy ulicy Senatorskiej wprost XX. Reformatów, przeznaczonych na abonament, pomnożony został nowemi dziełami, jako to: Wiktora Hugo: Nędznicy; Plebańskiego: Jan Kazimierz Waza, Marja Ludwika Gonzaga, dwa obrazy historyczne; Rulikowskiego: Urywek wspomnień; Jeża: Szandor Kowacz, szkic; Pługa: Mieczysław Stanielewicz i jego Wężyki; Syrokomli: Życie i pieśni Ignacego Chodźki; Rzewuskiego: Stanisław Leszczyński i Polska, i wiele innych.

DONIESIENIA.

Komora Celna w Słupcy, ogłasza, iż w d. 3 Listopada r. b. sprzedawać się będą na Komorze rozmaite skonfiskowane towary, wełniane, bawełniane i inne drobne, oszacowane na 359 rs. 64 kop:.

Restauracja przy ulicy Długiej, w domu Wnej Łaszczyńskiej, pod Nr 489, poleca się Szanownej Publiczności smacznie przyrządzonemi **Obiadami.** Obiady składające się z 5u potraw po Złp. 1 gr: 10, a miesięcznie za Złp. 35. Także Potrawy są na porcje, Flaki we Czwartki i Niedziele, porcja po gr: 15; Przekąski wszelkie na zimno i gorąco, oraz wyborowe Piwo.—**O. A.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w każdym dniu są do sprzedania świeży **Pekeflejsz** i **Ozory** marynowane, za Żelazną Bramą Nr Jatki 22.—**Rozalja Żydok.**



Potrzebna jest zaraz **SKLEPOWA** od lat 15 do 20 wieku, dobrze wychowana, posiadać winna język niemiecki lub francuzki i rachunki. Wiadomość w domu Petyskusa przy ulicy Wierzbowej, w Składzie Cygar.

Salon Nowej Szwajcarji

przy Alei Marszałkowskiej za Nową Wsią.

Jak dotąd tak i nadal w porze zimowej z dotychczasowemi dogodnościami ciągle jest i będzie dla Publiczności otwarty. **Chleb** różno-gatunkowy tak powszechnie polubiony i zamawiany, oraz **Wiejskie Ciasto** do kawy, zawsze świeżego będzie wypieku.



Ogier gniady w piątym roku, w zaprzęgu ujeżdżony; **Kareta** poczwórna i **Kocz-Facton** na leżących resorach, na oliwę, mało używane, są do sprzedania; wiadomość na rogu ulic Chmielnej i Brackiej pod Nr 1565 A, u Stangreta Józefa.

W dniu 26 b. m. i r., t. j. w Niedzielę wieczorem, przejeżdżając od rogatki Marymontskiej ulicami: Pokorną, Nalewki i Długą, wypadł z bryczki mały **Kuferek** skórzany w pochwie płóciennej, z różnemi rzeczami; łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Oboźną, do domu Wnej Rapackiej, pod Nr 2766 lit: C, sień środkowa, na dole drzwi po lewej stronie przy wschodach, za nagrodą jakiej wymagać będzie.

SKŁAD GŁÓWNY

PORTERU, PIWĄ BAWARSKIEGO, I NADZWYCZAJNEGO,

po cenach fabrycznych,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 640.

Skład mój zaopatrzyłem w Piwo Bawarskie i Porter, dobrze wystałe, które sprzedaję w większych Partjach, jak również na Kosze, Butelki i Pół-Butelki. Obstalunki w większej ilości odsyłane być mogą. Zastaw na Butelki po Gr. 8.

Ceny następujące dla biorących na Kosze:
Kosz Piwa Bawarskiego Złp. 5.
Kosz Pół-Butelek Złp. 3 Gr. 10.
Kosz Porteru Zwyczajnego Złp. 6 Gr. 20.
Kosz Pół-Butelek Złp. 4 Gr: 10.
Kosz Piwa Nadzwyczajnego Złp. 3.
Kosz Pół-Butelek Złp. 2.

F. GRZEŻUŁKA.

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia dwa **Pokoje** porządnie umeblowane, z Kuchnią angielską; oraz jest do sprzedania stary **Fortepjan**, użyteczny dla początkujących dzieci, za cenę Rs. 60; wiadomość w Mirowskich Koszarach, gdzie Kancellarja Cyrkułu 7go, u Sekretarza.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła st: 10.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. (W mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle*.

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY, istniejący od dawna w domu zwanym *Blanka* przy rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, wczoraj otworzył nowy Salon, w którym dla uprzyjemnienia chwil szanownych Gości, będą wykonywane dzieła muzyczne w kwartecie z fortepjanem. Przyczem gospodarz rzeczonego Zakładu poleca się z Piwem Bawarskiem z ostatniej lodowni, oraz ze świeżemi tak na zimno jak i na gorąco Potrawami.



Ostrygi Ostendzkie,
nadeszły
do Handlu Jana Riedla.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.